

Nareszcie! Po długim oczekiwaniu Kevin Strootman wybiegł na murawę w wyjściowym składzie. Po początkowej tremie, z minuty na minutę Holender grał coraz lepiej. W wywiadzie dla *Roma Radio* nie krył zadowolenia z wczorajszego występu.

Co myślałeś przed wyjściem na boisko?

- Przez cały dzień dużo myślałem, nie spałem dobrze w przeddzień meczu, to był długi dzień. W meczu myślałem o nodze, o kolanie, gdyż byłem wyeliminowany przez tak długi czas i nie grałem od dawna w wyjściowym składzie. Czułem się trochę nerwowo, również przez pierwszych pięć minut na boisku. Potem myślałem o grze i wygraniu meczu.

Czekałeś na pierwsze kopnięcie, aby pozbyć się strachu?

- Nie. Nawet na treningach moi koledzy nie wchodzili mocno i powiedziałem im, że jeśli nie będą tego robić, wtedy nigdy nie będę gotowy do gry w meczu. Ważne, że nogi biegały dobrze i zdobyliśmy trzy punkty.

Co czułeś po 2-1 dla Genoi?

- Mieliśmy poczucie, że możemy wygrać. Również w pierwszej połowie graliśmy dobrze, stwarzaliśmy dużo okazji na gola. Również po 1-2 wzięliśmy piłkę i graliśmy od razu, chcieliśmy wygrać, strzelić drugiego i trzeciego gola. To był piękny mecz dla kibiców, a dla nas piękna wygrana. Straciliśmy dwa gole, co nie jest możliwe na tym poziomie, jednak wygraliśmy i to się liczy.

Mówiło się dużo o twojej absencji i braku twojej osobowości...

- Kibice zawsze mi o tym mówili. Chcę wygrać tak jak wszyscy piłkarze i być może muszę zrobić coś więcej, aby to zrobić. Inni być może mają więcej przemawiając na boisku nogami, ja staram się to robić z rywalami, dając sygnały na inne sposoby. Wykonuję swoją robotę i chcę wygrać.

Następna kolejka?

- Naszym celem jest wygranie następnych dwóch meczów. Przeciwno Chievo nie będzie łatwo, teraz wszystkie drużyny chcą wygrać, ale musimy zdobyć trzy punkty. Również im będzie ciężko. Musimy wygrać, zdobyć trzy punkty i potem obejrzeć mecz Napoli.

Euro bez Holandii pozwoli ci przygotować się do przyszłego sezonu.

- Chcę zrobić wszystko z zespołem, gdyż w ostatnich dwóch latach mi się to nie udało. Chcę być gotowy od początku, ale musimy się skoncentrować na tych dwóch meczach. Potem zobaczymy co się wydarzy.

Podpisałbyś się pod grą do 40 roku życia, jak Totti?

- Powiedziałem to również wczoraj, to niesamowite, nie mam słów. W ostatnich meczach był dla nas bardzo ważny. Jest naszym kapitanem. Rywale boją się, gdy wchodzi na boisko i zmienia bieg meczu. Wczoraj zrobił to również Dzeko. Totti jest naszym kapitanem i gra z nim jest zawsze przyjemnością.

Spalletti?

- Wymaga dużo na treningu, jednak tak musi być, gdyż mecz powinien być łatwiejszy od treningu. Zmienił rzeczy w Romie i nie chcę go porównywać do Garcii, gdyż również on wykonał tutaj świetną robotę, ale on zrobił coś więcej. Naszym celem jest wygranie meczu i również on robi wszystko, aby wygrać. Również wczoraj zmienił taktykę, nie powinno się to zdarzyć, gdyż jeśli zaczniemy dobrze mecz i wygramy 3-0, nie trzeba będzie zmieniać. Zrobił dobrze i jesteśmy gotowi do gry w każdym ustawieniu.

Co powiesz kibicom?

- Ich przywiązanie jest niesamowite. Często myślę o kibicach innych klubów, którzy mówią graczowi, który nie gra od dwóch lat, że musi być sprzedany, musi odejść, nie jest lubiany. Tutaj wspierają mnie zawsze i chcę coś im oddać. Chcę grać i podziękować wszystkim: kolegom, sztabowi, kierownictwu, ale chcę to zrobić na boisku, nie w słowach.

Autor: abruzzi